

RYSZARD TŁUCZEK

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACJI „CARITAS”
NA TERENIE DIECEZJI PRZEMYSKIEJ
W LATACH 1945-1962

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w wymiarze prawnym i organizacyjnym działalności organizacji „Caritas” na terenie diecezji przemyskiej w latach 1945-1962. Zagadnienie to, jak dotychczas, nie było przedmiotem szerszego opracowania naukowego. Główną podstawę do opracowania tematu stanowiły źródła archiwalne (niestety część z nich w formie szczątkowej), znajdujące się w zasobach Archiwum Państwowego w Przemyślu i w Rzeszowie.

Objęty badaniami okres należy podzielić na dwa etapy. Pierwszy to lata 1945-1950; w jego ramach prowadził działalność Związek „Caritas” Diecezji Przemyskiej. Drugi obejmuje lata 1950-1962 i dotyczy działalności Oddziału Wojewódzkiego Rzeszowskiego „Caritas” z siedzibą w Przemyślu.

W artykule zostały wykorzystane materiały archiwalne opatrzone klauzulą tajne (dostępne dopiero w latach 80.), które obrazują politykę wojewódzkich władz komunistycznych wobec duchownych i wiernych diecezji przemyskiej.

W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej, organizacja opieki społecznej w Polsce opierała się na przepisach uchwalonej przez sejm w dniu 16 sierpnia 1923 roku ustawy o opiece społecznej¹.

Dr RYSZARD TŁUCZEK – adiunkt w WZNPIE KUL; adres do korespondencji: e-mail: ryszard-t63@wp.pl

¹ Dz.U. R.P, nr 92, poz. 726.

Wśród aktów prawnych, regulujących bezpośrednio lub pośrednio zagadnienia związane z opieką społeczną, należy zaliczyć: Ustawę z 7 kwietnia 1949 r. *o przekazaniu Ministrowi Oświaty zakresu działania Ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą* (Dz.U. nr 25, poz. 175), Ustawę z 4 lutego 1950 r. *o przekazaniu Ministrowi Zdrowia zakresu działania Ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi do lat trzech oraz nad kobietami ciężarnymi i karmiącymi* (Dz.U. nr 6, poz. 49), Ustawę z 25 września 1954 r. *o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych* (Dz.U. nr 43, poz. 191), Ustawę z 25 stycznia 1958 r. *o radach narodowych* (Dz.U. R.P. nr 5, poz. 16), Dekret z 21 maja 1946 r. *o postępowaniu przed władzą opiekuńczą* (Dz.U. R.P. nr 22, poz. 140), Rozporządzenie Rady Ministrów z 20 lipca 1949 r. *w sprawie przekazania wojewódzkim władzom administracji, niektórych kompetencji władz naczelnych w zakresie fundacji, darowizn i zapisów* (Dz.U. nr 46, poz. 343) oraz Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 30 maja 1950 r. (Dz.U. R.P. nr 26, poz. 238)².

Krajowa Centrala „Caritas” – powołana do życia w czerwcu 1945 roku przez arcybiskupa Sapiehę – miała za zadanie koordynowanie działalności charytatywnej Kościoła w skali całego kraju. „Caritas” dysponował ponad 4 tysiącami oddziałów na terenie wszystkich diecezji. Pod jego zarządem znajdowało się m.in. blisko trzy tysiące żłobków, przedszkoli, świetlic, kuchni dla ubogich, domów dziecka, burs i internatów. Rozdzielane przez „Caritas” fundusze i dobra pochodziły głównie z darów Polonii amerykańskiej oraz od Komitetu Ratunkowego USA³.

² Wielkim wezwaniem dla władz było narastające – szczególnie w miastach wojewódzkich i powiatowych – zjawisko żebractwa i włóczęgostwa. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej zwracało się do Prezydów Wojewódzkich Rad Narodowych o wydzielenie w domach opieki specjalnych pomieszczeń dla żebraków i włóczęgów. Zatrzymywanie tego typu osób należało do zadań M.O. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zespół 1939, sygn. 13.

³ „Szczególnie perfidną – czytamy w jednym ze sprawozdań KW PZPR w Rzeszowie – postawę zajął Episkopat w sprawie darów przysyłanych z zagranicy na adres Episkopatu. Dary te były wykorzystywane przez kościół w taki sposób, aby działalność dobroczynna była środkiem działalności politycznej, narzędziem kaptowania sobie aktywu, aby materialnie uzależnić ludzi od pomocy kościoła. Z chwilą gdy władze państwowe powołały dla działalności charytatywnej i rozdziału zagranicznych darów społeczne ciało w postaci Komitetu Opieki i zwróciły się do Episkopatu o współudział w nim, Episkopat nie tylko odrzucił tę propozycję rządu, lecz wezwał ofiarodawców (?-R.T) do przerwania przesyłek do Polski. W ten sposób kierownictwo kościoła udowodniło to, że nie leży mu na sercu pomoc dla ubogich czy chorych lecz określone cele polityczne. Równocześnie odrzucając uzasadniony prawem postulat władz państwowych, przyjęty w praktyce przez szereg innych zagranicznych organizacji, które

Już na przełomie 1947 i 1948 roku komuniści zaczęli kwestionować legalność istnienia tej instytucji, posiadającej – co należy podkreślić – jedynie kościelną osobowość prawną. 16 marca 1948 roku kardynał Sapięha wystosował pismo do Ministerstwa Administracji, w którym uzasadniał prawo istnienia „Caritasu”, obowiązującą Konstytucją marcową.

W 1949 roku władze zakazały „Caritasowi” organizowania zbiórek pieniędzy i cofnęły wszelkie dotacje państwowe. Główne jednak uderzenie nastąpiło 23 stycznia 1950 roku, kiedy po przeprowadzeniu generalnej kontroli „Caritasu”, w ramach której wykryto rzekomo „nadużycia i nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg”, władze mianowały zarząd przymusowy Centrali, złożony z księży „patriotów” i członków grupy „Dziś i Jutro”. W tym okresie – przy masowych atakach propagandowych – zaktywizował swoją działalność aparat bezpieczeństwa.

Pierwszą reakcją Kościoła na pozbawienie go wpływu na działalność „Caritasu” był telegram protestacyjny kardynała Sapięhy do prezydenta Bieruta z 24 stycznia 1950 roku. Sześć dni później, obradująca w Krakowie konferencja Episkopatu postanowiła skierować do Bieruta list, w którym pisała, że sposób przeprowadzenia „kontroli” w „Caritasie” sprawia wrażenie, iż od początku chodziło „o zniszczenie „Caritasu” jako instytucji kościelnej, a przy tym o obrzucenie katolicyzmu insynuacjami i oszczerstwami dla rozbitcia Kościoła”. Jednocześnie biskupi wydali list do duchowieństwa, w którym podkreślili, iż księży (dotyczyło to głównie tzw. patriotów)

[...] nie mogą brać udziału w żadnych zebraniach o charakterze i o posmaku politycznym. Tym bardziej nie mogą uczestniczyć w zebraniach, które mają na celu zwalczanie instytucji i urzędzeń kościelnych, przeciwstawianie kapłanów biskupom, osłabianie jedności kapłańskiej, odrywanie od wspólnoty hierarchicznej.

Trzecim dokumentem opracowanym przez biskupów w Krakowie było Oświadczenie Episkopatu, adresowane do wiernych w sprawie „Caritasu”. W tym krótkim tekście znalazły się m.in. słowa „Rozpętana w prasie i w radio kampania przeciwko instytucji „Caritasu” celowo przemilcza olbrzymi jej wkład w ratowanie od nędzy, chorób i śmierci milionów Polaków, zarówno w okresie okupacji niemieckiej, jak i w czasie powojennym. Wobec rozsiewa-

wysyłają do Polski dary, Episkopat odwołał się do pomocy wrogich Polsce ośrodków, do reakcyjnych radiostacji, które usiłują usprawiedliwić nielojalne postępowanie władz Kościoła oszczerstwami, jakoby Rząd chciał uniemożliwić działalność charytatywną”. A.P. w Rzeszowie, Akta K.W. PZPR w Rzeszowie, Zespół 1246, (b.s).

nych nieprawdziwych wiadomości, godzących w dobre imię zasłużonej instytucji „Caritas”, Episkopat nie mógł pominąć milczeniem olbrzymich jej zasług dla całego społeczeństwa polskiego. Episkopat czuwał nad tym, by akcja pomocy potrzebującym odbywała się w ramach uczciwości i sprawiedliwości”. Treść oświadczenia zaniepokoiła komunistów, toteż zastosowano szczególne środki (m.in. funkcjonariusze UB odwiedzali księży w celu ich zastraszenia), mające na celu niedopuszczenie do jego ogłoszenia.

15 lutego premier Cyrankiewicz przesłał kardynałowi Sapieszemu odpowiedź na list Episkopatu, skierowany w styczniu do prezydenta. Odrzucił w nim zarzuty, dotyczące bezprawnego przejęcia „Caritasu” oraz oskarżył biskupów o próbę mobilizowania kleru i wiaryzących do obrony swych przywilejów pod płaszczykiem obrony rzekomo zagrożonego Kościoła i religii katolickiej”. Zanim list ten dotarł do biskupów, prymas Wyszyński i kardynał Sapięha wystosowali kolejne pismo do Bieruta, w którym ustosunkowali się do kampanii propagandowej, rozpętanej wokół „Caritasu” oraz protestowali przeciw represjom wobec księży. Objęły one m.in. ordynariusza chełmińskiego biskupa Kazimierza Józefa Kowalskiego, który przez szesnaście dni przebywał w areszcie domowym⁴.

20 marca 1950 roku wydano „ustawę o przejęciu przez Państwo dóbr „martwej ręki”, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego”, z którego miały być asygnowane świadczenia na cele religijne⁵. W ten sposób zlikwidowano zasadę wyłączenia ziemi należącej do Kościoła z postanowień ustawy o reformie rolnej. Na mocy tej ustawy Kościół utracił blisko 155 tys. hektarów ziemi, a środki z funduszu kościelnego były wykorzystywane (również po roku 1956) do finansowego wspierania ruchu prorządowych księży. Należy podkreślić, że sam akt przejęcia ziemi przez państwo nastąpił już 6 marca, a zatem jeszcze przed wejściem w życie ustawy o dobrach „martwej ręki”⁶.

⁴ A. D u d e k, R. G r y z, *Komuniści i Kościół w Polsce 1945-1989*, Kraków 2003, s. 48-52; zob.: J. Ż a r y n, *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944-1958*, Warszawa 1998.

⁵ Artykuł 11 ustawy głosił: „Wszystkie nieruchomości ziemskie związków wyznaniowych przyjmuje się na własność”, Dz.U. nr 9, poz. 87; W sierpniu 1949 r. został wydany dekret Rady Ministrów o ochronie wolności sumienia i wyznania. S. M a r k i e w i c z, *Państwo i Kościół w Polsce Ludowej*, Warszawa 1981, s. 83.

⁶ D u d e k, G r y z, dz. cyt., s. 53; zob. Cz. K ę p s k i, *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka*, Lublin 2003.

14 kwietnia 1950 roku zostało podpisane porozumienie między przedstawicielami rządu a Episkopatem Polski, na mocy którego dotychczasowa organizacja kościelna „Caritas” przekształciła się w Zrzeszenie Katolików „Caritas”. Zjazd Organizacyjny, który odbył się 12 września 1950 roku w Warszawie, zakończył działalność Zarządu Przymusowego, ustanowionego zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej i Ministra Oświaty i Administracji z 28 stycznia 1950 roku⁷.

Po roku 1945 diecezja przemyska objęła obszar 14 tys. km², który administracyjnie wchodził w skład województwa rzeszowskiego. W tym miejscu należy podkreślić, że w latach 1945-1946 na podstawie umów z rządami radzieckiej Ukrainy i Białorusi (z 9 września 1944 r.) i Litwy (z 22 września 1944 r.) oraz z rządem radzieckim (z 6 listopada 1945 r.) opuściło Polskę 516 219 osób tych narodowości. Według urzędowych źródeł najwięcej, bo aż 267 380 osób deportowano z ówczesnego województwa rzeszowskiego. Na terenie diecezji przemyskiej pozostało 30 dekanatów o łącznej liczbie 277 parafii, 390 duszpasterzy i ok. 940 tys. wiernych obrządku łacińskiego.

W 1951 roku po nowej regulacji granicy między PRL a ZSRR – diecezja przemyska otrzymała tereny dawnych, swoich parafii: Jasień, Lutowska, Łobozow i Polana. W 1952 roku w skład tej diecezji wchodziło 31 dekanatów: przemyski, birczański, brzostacki, brzozowski, dukielski, dynowski, głogowski, jasnierski, jarosławski, jasielski, krośnieński, leski, leżajski, łańcucki, pruchnicki, przeworski, radyniewski, raniżowski, rudnicki, rymanowski, rozwadowski, rzeszowski, sanocki, sieniawski, sokołowski, strzyżowski, tarnobrzski, tyczyński, ulanowski, żmigrodzki i żurawicki⁸.

W latach 1945-1964 biskup Barda utworzył na terenie diecezji przemyskiej 52 ekspozytury przy dawnych cerkwiach greckokatolickich oraz 50 ekspozytur przy kościołach i kaplicach rzymskokatolickich⁹.

⁷ W skład nowego zarządu państwowego – na czele którego stanął „ksiądz–patriota”, b. kapelan armii berlingowskiej, Antoni Lemparty – wchodził m.in. Paweł Jasienica, Andrzej Micewski, Jan Frankowski, Jerzy Hągmajer. M. R. B o m b i c k i, *Księga przed sądami specjalnymi 1944-1954*, Poznań 1993, s. 21; A. A l b e r t, *Najnowsza historia Polski 1914-1993*, t. II, Warszawa 1995, s. 159.

⁸ „Rocznik Diecezji Przemyskiej”, 1952.

⁹ J. K ł o s o w s k i, *Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej w okresie rządów ks. biskupa Franciszka Bardy w latach 1933-1964*, Lublin 1985 (mps w Bibliotece Seminarium Duchownego w Przemyśle), s. 106-108.

Na terenie tutejszego powiatu – czytamy w sprawozdaniu za IV kwartał 1951 r. Referatu do spraw Wyznań Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie – przeważa religia rzymskokatolicka. Na ogólną liczbę mieszkańców około 95% to katolicy. Jak wynika z obserwacji życia religijnego na terenie powiatu rzeszowskiego, ludność w dalszym ciągu bierze liczny udział w praktykach kościelnych, co uwidacznia się w tym, że ludność przeważnie rolnicza nie toleruje zniesionych przez Państwo świąt, wstrzymując się w domu od pracy, w te dni uczęszcza licznie na nabożeństwa. Miejscowy kler zwraca się stale do rodziców i opiekunów dzieci, ażeby posyłali je na naukę religii w kościołach i szkołach twierdząc, że nauka religii jest najlepszym środkiem wychowawczym dla młodzieży. Wskutek propagandy sianej przez kler, rodzice uczące się młodzieży nieufnie spoglądali na szkoły świeckie, przedszkola, ochronki i żłobki. Zabroniono młodzieży uczęszczania do tego typu szkół, jak również wstępowania do związków młodzieżowych, brania udziału w obozach i wycieczkach, organizowanych przez Z.M.P. czy Harcerstwo. Dlatego też młodzież wiejska brała udział tylko w uroczystościach i nabożeństwach kościelnych. Nauczanie religii odbywało się w 127 szkołach. Lekcje religii prowadzone były przez ks. proboszczów, wikariuszy i katechetów wg podziału godzin, uzgodnionego z kierownictwem szkół. Na terenie tutejszego powiatu istnieją stowarzyszenia charytatywne pod nazwą „Caritas”, prowadzone są one przez zakonnice i znajdują się pod nadzorem Caritasu z Przemyśla. Nie odnotowano tutaj innych stowarzyszeń o charakterze charytatywnym. Działalność zakonów na terenie powiatu Rzeszów ogranicza się do prowadzenia przedszkoli, żłobków dziecięcych, domów starców oraz za pozwoleniem lekarza do niesienia pomocy chorym na poszczególnych gromadach¹⁰.

W sprawozdaniach i tzw. ocenach władze komunistyczne dużo miejsca poświęcały Wojewódzkiemu Zjazdowi „księży patriotów”. W jednej z ocen czytamy:

Biskup Barda Franciszek podczas konferencji dekanalnej księży z dekanatu przemyskiego wyraził swoje niezadowolenie z tak dużej frekwencji księży na Zjeździe Wojewódzkim w dniu 4 XI br. oświadczając, że księża nie zdają sobie sprawy, że zjazdy doprowadzają do rozbicia jedności wśród kleru. Podkreślał jednocześnie, że księża nie powinni zajmować się polityką, gdyż sprawy społeczno-polityczne on reprezentuje w Episkopacie. Po wniesieniu memoriału przez Episkopat Polski na ręce Prezesa Rady Ministrów tow. Bieruta kler na kazaniach mocno atakował materialistyczny światopogląd [...]. Dla zagrożenia swych pozycji kler wzmógł na tym odcinku aktywizację przez zakładanie kółek różańcowych, które ma na celu łączyć członków wg stanów. Ks. przy zmianie tajemnicy omawia z rodzicami aby wpływali na swoje dzieci i wychowywali ich w wierze i pobożności. Obok form różańca kler dla środowisk miejskich aktywizuje byłych członków organizacji klerykalnych SM, KSM, Tercjarzy itp. gdzie skupiają się warstwy inteligencji robotniczej. Dalszą formą oddziaływania kleru to stawka na nauczycielstwo, w zarządzeniach kurialnych mocno zwraca się uwagę by księża w terenie jeszcze bardziej zbliżyli się i zjednali nauczycielstwo, aby go wykorzystywać dla swoich celów, a w miarę możliwości pomagać im przez parafialny „Caritas”, zalecenia idą w tym kierunku, gdzie jest większe grono nauczycielskie – urządzać co miesiąc konferencje religijne dla nauczycielstwa, aby wpajać w nich wiarę katolicką. Specjalną uwagę poświęca kler nad zagadnieniem wychowania

¹⁰ A.P. w Rzeszowie, Prezydium WRN w Rzeszowie, Zespół 43, (b.s.).

dzieci, a zwłaszcza ma na uwadze „Domy Dziecka”, gdzie określają, że wychowuje się tzw. człowieka nowego typu. W domu tym wg ich oceny zanika całkowicie wiara katolicka a wychowawca całkowicie potępia w danym ośrodku wyznania i kultury religijne (mając na uwadze domy świeckie) [...]. W związku z rozpoczęciem roku szkolnego 1953) 54 widzieliśmy mocną aktywizację kleru na odcinku szkolnictwa [...]. Analizując przyczyny wstępowania uczni ze szkół państwowych do seminarium duchownego – stwierdzić należy krytycznie, że po większej części aparat pedagogiczny ze szkół państwowych (średnie) żyje w dobrych stosunkach z klerem i jest z nim mocno powiązany [...].

W końcowym fragmencie „oceny działalności kleru na terenie woj. rzeszowskiego” podkreślono, że „[...] aktem ślubowania duchowieństwo zostało zbliżone do władzy ludowej – wyrazem czego jest zwracanie się we wszystkich sprawach do Rad Narodowych [...]. Ślubowanie księży wzmocniło postawę postępowego duchowieństwa [...]”¹¹.

Na początku 1958 roku komuniści rozpoczęli nową ofensywę przeciw Kościołowi i religii. Sekretariat KC PZPR wystosował specjalne pismo do instancji partyjnych w sprawie polityki wyznaniowej państwa. 11 stycznia odbyło się wielogodzinne spotkanie prymasa Wyszyńskiego z Gomułką i Cyrankiewiczem, zakończone całkowitym brakiem porozumienia. Władze nasiliły atak na milenijny program Kościoła, który obejmował lata 1957-1966. Dużo uwagi w programie poświęcono przyrzeczeniom wierności, życiu, małżeństwu, rodzinie, wychowaniu, sprawiedliwości, czci Królowej Polski. Kościół zmierzał do ugruntowania w społeczeństwie wartości katolickich oraz narodowych. Nawoływał do tego prymas Wyszyński podczas odnowienia ślubów jasnogórskich w Częstochowie w dniach 25-26 sierpnia 1957 roku¹².

Wraz z kampanią antyreligijną w PRL, władze energicznie zabiegały o odrodzenie ruchu „księży patriotów”. Powstawały Koła Księży przy odebranych Kościołowi „Caritasie”. Komuniści wiele wysiłku wkładali w dokonanie trwałego podziału wśród polskiego kleru.

W Archiwum Państwowym w Rzeszowie zachowała się informacja (opatrzona klauzulą: ściśle tajne) dotycząca księży z ówczesnego województwa rzeszowskiego, którzy byli członkami tzw. ruchu postępowego duchowieństwa. Czytamy w niej m.in.

Pierwszymi pionierami ruchu postępowego duchowieństwa w naszym województwie i organizatorami komisji księży przy Z.O. ZBoWiD byli: ks. Capecki Stanisław, ks. Bąk

¹¹ Tamże, Zespół 1246, sygn. 42 (VI) 26.

¹² A l b e r t, dz. cyt. s. 364-365.

Julian, ks. Buczek Stanisław, ks. Ziobro Antoni, ks. Gąsior Jan, ks. Rożek Józef, ks. Szepieniec Kazimierz i ks. Kisiel Franciszek. Spośród tych, jedynie Kisiel Franciszek, b. kapelan wojskowy, zmarły przed paru laty, wystąpił z ruchu i w rozmowach potępił współpracę duchowieństwa z Rządem. Komisja Księży przy Z.O. ZBoWiD w Rzeszowie przez szereg lat mimo trudności stwarzanych przez przeważającą część reakcyjnego duchowieństwa, a szczególnie przez hierarchię kościelną, aktywnie działała i zdobywała coraz więcej sympatyków (?-R.T.). Ks. Capecki Stanisław, Bąk Julian – zasiadali we władzach centralnych, w Głównej Komisji Księży, ich wystąpienia na zjazdach krajowych były transmitowane przez radio i publikowane. Członkowie komisji księży pozytywnie współdziałali z władzami w wielu akcjach ogólnokrajowych, np. skupu zboża, walka o pokój, wybory do Sejmu, rad narodowych, propagowanie spółdzielczości produkcyjnej, potępiali działalność podziemno-dywerysjną księży. Pozyskano na członka ks. Młodckiego Sebastiana przeora OO. Dominikanów w Borku Starym, pow. Rzeszów, który odważnie wystąpił z pozytywnym przemówieniem na zjeździe księży. Zjazd Wojewódzki w X lecie ruchu postępowego katolików był wyrazem znaczących osiągnięć i dorobku komisji. Niezachwianą postawę po Październiku przeciwników polityki kurii i episkopatu kontynuują szczególnie księża: ks. Buczek Stanisław, ks. Capecki Stanisław, Bąk Julian – pozostali księża postępowi przycichli, chociaż nie zgadzają się z pociągnięciami kurii, jak np. Gąsior Jan nie odczytał zarządzenia bpa Bardy w sprawie uwłaczania czci M.B. Częstochowskiej, ks. Szepieniec Kazimierz, ks. Ziobro, zapewniali o swym trwaniu na pozycjach ruchu postępowych katolików.

Ostrzejszych form dyskryminacji księży postępowych przez bpa Bardę nie stwierdzono. Nie było usuwania ich ze stanowisk kościelnych. Ze strony szczególnie hierarchii kościelnej księża postępowi spotykali się z różnymi przytykami, że władze wykorzystały ich do swej polityki, a teraz pozostawiły ich samych sobie [...]. Po przemianach październikowych księża postępowi krytykowali zmianę polityki w stosunku do kleru, mówili że nie wierzą, by Partia była tak słaba, by musiała aż tak dalece liczyć się z prymasem Wyszyńskim [...]. Po Październiku – z księży postępowych, którzy piastowali godność radnych rad narodowych, działali dalej w dawnym ruchu, inni współdziałali w Komitetach Frontu Jedności Narodu, jednak działalność ich osłabła z braku zainteresowania się nimi ze strony władz centralnych [...]. Czołowi, wymienieni już księża postępowi nie stracili zaufania do władz państwowych ale czekają naprawienia popełnionego błędu obojętnego ustosunkowania się do nich w ostatnim okresie. Wyrażają postulaty, aby reaktywować dawną komisję księży przy ZBoWiD, aby nie stać się zbędnymi. W rozmowach z księżmi, wyciągano wnioski, że nie byli oni bardzo zadowoleni z myśli władz centralnych w sprawie zjednoczenia dwóch nurtów społecznie postępowych katolików, która została zrealizowana latem 1955 r. W ostatnim okresie doszło do naszej wiadomości, że ks. kanonik Bazan Jan (członek kapituły katedralnej w Przemyślu) odwiedza niektórych księży chwiejnych, szczególnie sympatyków dawnej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich, których stara się odwieść od ruchu społecznie postępowego katolików, od zainteresowania się tym ruchem.

Informację tę – sporządzoną 17 października 1958 r. – podpisał kierownik Wydziału ds. Wyznań K.W. PZPR w Rzeszowie, Marian Kapalski. Najprawdopodobniej została ona przekazana do Komitetu Centralnego PZPR¹³.

¹³ A.P. w Rzeszowie, Zespół 1246, sygn. WZ 56/61.

W styczniu 1961 roku do Urzędu ds Wyznań w Warszawie przesłano pismo podpisane przez – wspomnianego już – kierownika Wydziału ds. Wyznań KW PZPR w Rzeszowie w którym dokonano podziału księży na cztery grupy. W tym ważnym – z punktu widzenia historycznego – dokumencie czytamy:

Do grupy pierwszej księży pozytywnych zaliczyliśmy księży należących do Koła Księży „Caritas” (18 członków), księży popierających wszelkie inicjatywy społeczne, jak Kółka Rolnicze, czyny społeczne itp... Do grupy drugiej, księży umiarkowanych, zakwalifikowaliśmy tych duchownych, którzy są lojalni wobec zarządzeń władz państwowych. Księża ci często z ambon nawołują ludność do wypełniania obowiązków wobec państwa. Są to księża rozsądni i spokojni, unikający wszelkich zadrażnień. Obliczmy liczbę tych księży na około 35% ogólnej liczby duchownych. Są to przeważnie księża starsi, wychowani często jeszcze w latach zaboru austriackiego, przeważnie synowie chłopów. Ci księża traktują swoje stanowisko duchowne jako bazę materialną, zapewniającą im beztrudne życie. Trzecia grupa księży wrogich, to przede wszystkim ci, którzy jawnie z ambon i przy każdej nadarzającej się sposobności naruszają zasady współżycia obywateli i ostro krytykują zarządzenia władz państwowych. Ci księża utrudniają realizację zadań państwowych, a także ostro zwalczają księży pozytywnych. Są także często opornymi podatnikami i nie chcą wywiązywać się z realizacji obowiązkowych dostaw. W tej jest wielu księży młodych, wyświęconych już po wyzwoleniu, którzy w ten sposób chcą sobie zaskarbić łaski w kurii i dziekanów z perspektywą awansu na proboszcza. Grupa czwarta księży nie rozpoznanych – to ci księża, których trudno określić, ze względu bądź to na mały staż kapłański lub jego skryte życie. Ci księża zamknęli swoją działalność wyłącznie do spraw duszpasterskich i w ogóle nie wypowiadają się w sprawach państwowych. Trudno ustalić więc, jaki jest ich stosunek do zachodzących w naszym życiu państwowym przemian społeczno- politycznym. Załączony podział rozwarstwienia kleru ulega oczywiście częstym wahaniom, gdyż często księża na pozór umiarkowani swymi wystąpieniami dają się poznać jako duchowni wrogo ustosunkowani do naszej rzeczywistości. Często księża dotąd milczący, zaliczający się do grupy nierozpoznanych, dają znać o sobie jako przeciwnicy naszego ustroju. Wydział nasz nie zamierza poprzestawać na obecnych wynikach rozwarstwienia kleru. Wypróbowaną formą w pracy rozwarstwienia kleru to kontakty naszych pracowników z księżmi postępowymi i umiarkowanymi, a także zbieranie opinii od czynników państwowych w gromadzie i powiecie. Najwięcej materiału w przedmiotowej sprawie dają liczne wyjazdy w teren pracowników naszego wydziału. Dane powyższe uzgodniono wg zalecenia z Kolektywem Wojewódzkim¹⁴.

Na początku lat 60. komuniści rozpoczęli nową ofensywę przeciwko Kościołowi katolickiemu. Nadal sporządzano listy księży „wrogo ustosunkowanych do władzy ludowej”. Szczególny nacisk położono na usuwanie religii ze szkół i na wychowanie dzieci i młodzieży. 3 września 1960 r. Episkopat opublikował dwa listy pasterskie stwierdzające pogwałcenie przez władze

¹⁴ Tamże, sygn. WZ 56/61.

porozumienia z 1956 r. oraz zapowiadające organizowanie pozaszkolnych punktów katechetycznych¹⁵.

Już 1 października 1945 roku Związek „Caritas” Diecezji Przemyskiej otworzył w grodzie nad Sanem sklep z dewocjonaliami i drukami parafialnymi; dochody przeznaczano na działalność charytatywną.

Ze sprawozdania z Tygodnia Miłosierdzia w roku 1946 wynika, że w diecezji przemyskiej dzięki zbiórkom ulicznym, sprzedaży druków propagandowych, datkom prywatnym oraz dochodom z akademii i przedstawień, zebrano ponad 300 tys. zł, ponadto mleko, jaja, 1000 kg ziemniaków, 1500 kg żyta, 349 kg pszenicy, 100 kg mąki, 120 kg fasoli, 50 kg cukru, kilkadziesiąt główek kapusty, kilka kilogramów tłuszczu, mięsa oraz kilkanaście sztuk odzieży używanej. W tym okresie prawie wszystkie części diecezji przemyskiej otrzymywały pomoc w postaci żywności i odzieży z darów Rady Polonii Amerykańskiej i Katolickich Organizacji Amerykańskich. Sytuacja ta zaniepokoiła władze komunistyczne, toteż w krótkim czasie powołały one tzw. Komitet Opieki, którego zadaniem miało być rozdzielanie darów przekazywanych z zagranicy.

Bardzo ważne miejsce w działalności Związku „Caritas” Diecezji Przemyskiej zajmowało organizowanie kolonii¹⁶ i półkolonii¹⁷ dla biednych dzieci. W celu zebrania odpowiednich środków na przeprowadzenie akcji letniej, przeznaczano – jak zapisano w Kronice Diecezji Przemyskiej (1948) – „jedną składkę z majowego nabożeństwa...” Ponadto zachęcano księży proboszczów „by po swoich parafiach umieścili na okres letni dzieci-sieroty z naszych zakładów katolickich...”

W roku 1947 Związek „Caritas” Diecezji Przemyskiej powołał do życia – w ramach oddziałów parafialnych – młodzieżową sekcję „Caritas”, której głównym zadaniem było pogłębianie i rozwijanie prac związanych z dziełem miłosierdzia chrześcijańskiego. W tym samym roku przy przemyskim „Caritasie” został powołany Diecezjalny Referat Trzeźwości.

W dniu 29 lutego 1948 odbyło się w Przemyśle zebranie Rady Związku „Caritas” Diecezji Przemyskiej, w którym uczestniczyło 67 osób w charakterze członków i delegatów z 49 oddziałów parafialnych. W jego trakcie ksiądz dyrektor Kocyłowski złożył ogólne sprawozdanie z działalności Związ-

¹⁵ A l b e r t, dz. cyt., s. 443.

¹⁶ W ramach akcji kolonijnej z wypoczynku skorzystało w 1946 r. 841 dzieci, a w 1947 r. – 842.

¹⁷ Na półkoloniach przebywało w 1946 r. – 329 dzieci, a w 1947 – 447.

ku obejmującej lata 1945-1948. Wyłania się z niego bardzo pozytywny obraz organizacji. Na 320 parafii, już w 240 prowadziły działalność oddziały „Caritasu”. W Przemyślu utworzono biuro Związku, założono – wspomniany już – sklep z dewocjonaliami (ul. Grodzka), zorganizowano teatr amatorski, szwalnię, warsztaty zabawkarskie oraz urządzono tanią jadłodajnię dla ubogiej inteligencji i młodzieży; korzystało z niej 70 osób starszych i 109 dzieci. Podobne jadłodajnie powstały w oddziałach w Jarosławiu, Łańcucie i Nisku. Na etapie organizacji była jadłodajnia w Jaśle. Wielkim nakładem kosztów założono sierociniec w Brzozowie. Do najważniejszych zadań na rok 1948 ksiądz dyrektor Kocyłowski zaliczył: opiekę nad dziećmi, organizowanie domów dziecka i przedszkoli, zwalczanie niemoralnego zatrudniania dzieci w handlu, zwłaszcza ulicznym, walkę z plagą pijaństwa poprzez zakładanie Bractw Trzeźwości, zwalczanie żebractwa, organizowanie ośrodków pracy i uczciwego pośrednictwa w uzyskiwaniu pracy, organizowanie punktów samarytańskich, ośrodków zdrowia, zielarstwa leczniczego, otwieranie świetlic oddziałowych o charakterze dobroczynno-oświatowym, rozbudzanie życia religijnego oraz ożywianie we wszystkich parafiach akcji dobroczynnej.

O aktywności Związku „Caritas” Diecezji Przemyskiej w roku 1948 świadczy fakt, że jego staraniem odbył się w dniach 3-4 czerwca kurs dla kierowniczek przedszkoli, w którym uczestniczyło 96 siostr (na 120 przedszkoli). W ciągu następnych kilku dni odbył się kurs świetlicowy, zjazd siostr wychowawczyń zakładów katolickich oraz wykłady dla 35 siostr przełożonych domów dziecka „Caritas”¹⁸.

23 stycznia 1950 roku przedstawiciel wojewody rzeszowskiego Jan Kapała przejął i opieczetował biura i lokale należące do przemyskiego Związku „Caritas”. Natomiast dwa tygodnie później, w dniach 8-23 lutego 1950 r. specjalna Komisja Inwentaryzacyjna, złożona z członków przemyskiej PZPR (Zdzisław Tarczyński, Józef Michalewicz, Łucjan Olszówka, Józef Kapuściński, Józef Tomczyk, Stanisława Breitmajerowa, Jadwiga Gałązka), w obecności przedstawiciela Starostwa Powiatowego w Przemyślu – Józefa Kordzińskiego, dokonała inwentaryzacji należących do „Caritas” biur, magazynów (aptecznego, odzieżowego i żywnościowego), punktu samarytańskiego, sklepu

¹⁸ M. Hoffman, *Działalność „Caritas” w świetle prawa partykularnego Archidiecezji Przemyskiej* (mps pracy licencjackiej), Kraków 2004, s. 60-66 (Biblioteka Seminarium Duchownego w Przemyślu); Kronika Diecezji Przemyskiej – 1948.

przyborów kościelnych, taboru samochodowego, konfiskując równocześnie wszelką znaną gotówkę¹⁹.

Oddział Wojewódzki Rzeszowski „Caritas” z siedzibą w Przemyślu rozpoczął swoją działalność zebraniem organizacyjnym w dniu 12 października 1950 roku. Dokonano na nim wyboru Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej. Ponadto sekretarz ustępującego Zarządu Przymusowego Związku Diecezji Przemyskiej „Caritas” – powołanego do życia 6 lutego 1950 roku – złożył obszernie sprawozdanie z działalności Zarządu kierowanego przez ks. Tadeusza Klecana. W trakcie dyskusji delegat z Niska Stanisław Rojek mówił o „zaistniałych różnicach powstałych między katolikami i prawymi obywatelami Polski Ludowej, a jednostkami nie umiejącymi pogodzić ze sobą te obie wartości w jednym celu bez ich wzajemnego rozgraniczania...”. Na koniec mówca zapelował do zebranych „księży patriotów”, aby „dopomogli do usunięcia tych rozdźwięków i w ten sposób przyczynili się do dzieła odbudowy naszej Ojczyzny”²⁰.

Organami powołanej – pod sztandarem „księży patriotów” – organizacji był: Walny Zjazd, Zarząd Główny oraz Główna Komisja Rewizyjna.

Zgodnie z instrukcją biurową z 26 czerwca 1951 roku na czele Oddziału Wojewódzkiego stał dyrektor. W ramach struktury organizacyjnej znalazły się trzy wydziały:

1. Wydział Opieki (dzielił się na: referat zakładów podległych Ministerstwu Oświaty, referat zakładów podległych Ministerstwu Zdrowia i referat zakładów podległych Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej),

2. Wydział Finansowo-Gospodarczy,

3. Wydział Prezydialny i Sekretariat²¹.

W roku 1950 Oddział Wojewódzki Rzeszowski „Caritas” przejął 91 przedszkoli w 17 powiatach (w latach 1951-1952 zlikwidowano przedszkola w Domaradzu, Bachórze i Rudnej Wielkiej). W tym okresie do przedszkoli uczęszczało 4172 dzieci (2146 do przedszkoli miejskich, 2026 do przedszkoli wiejskich). Był to – jak podkreślano w sprawozdaniach okresowych – stan anormalny, „gdyż ilość dzieci przekraczała o wiele normę metrażu przypadającą na 1 dziecko, zaś na 1 wychowawczynię przypadało często 45 do 50

¹⁹ H. B o r c z, *Represyjna polityka władz komunistycznych wobec diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1944-1956*, w: *Premisla Christiana*, t. XI, Przemyśl 2004, s. 245-246.

²⁰ A.P. w Przemyślu, Zespół 581, sygn. 7.

²¹ Tamże, Instrukcja biurowa z dnia 26 czerwca 1951 roku (b.s.).

dzieci”. Sytuacja ta uległa zmianie w 1952 roku, kiedy Ministerstwo Oświaty ustaliło górną granicę liczby dzieci przypadających na jeden oddział i na jedną wychowawczynię (35 w przedszkolach miejskich i 25 w przedszkolach wiejskich).

W 1950 roku w przedszkolach – według sprawozdań – bezpłatnie pracowało 346 osób; 159 wychowawczyń i 187 pracowników tzw. technicznych. O przyjęciu do przedszkola i o wysokości opłat (w przypadku przedszkoli wiejskich wynosiły one od 50 do 150 zł miesięcznie za dziecko) decydowała tzw. komisja społeczna, złożona z przedstawicieli Rady Związków Zawodowych, Wydziału Oświaty, Komitetów Rodzicielskich oraz Ligi Kobiet²².

W tym samym roku Oddział Wojewódzki „Caritas” przejął 16 domów dziecka: 4 domy dziecka w Przemyślu – dla dziewcząt prowadzony przez SS. Opatrzności Bożej (ul. Krasieńskiego 41), dla dziewcząt prowadzony przez SS. Felicjanek (ul. Felicjanek 4), dla dziewcząt prowadzony przez SS. Rodziny Maryi (ul. Kasprowicza 5), dla chłopców prowadzony przez „Caritas” (ul. Kraszewskiego 7)²³, dla dziewcząt i chłopców w Łące (pow. rzeszowski) prowadzony przez SS. Opatrzności Bożej, dla dziewcząt i chłopców w Mokrzeszowie (pow. tarnobrzecki) prowadzony przez SS. Służebniczki NMP, dla chłopców w Brzozowie-Zdroju prowadzony przez „Caritas”, dla dziewcząt i chłopców w Starej Wsi (pow. Brzozów) prowadzony przez SS. Służebniczki, dla dziewcząt i chłopców w Jaśle prowadzony przez SS. Michalitki, dla dziewcząt w Krośnie prowadzony przez SS. Józefitki, dla młodzieży męskiej w Miejscu Piastowym (pow. krośnieński) prowadzony przez XX Michalitów, dla dziewcząt w Miejscu Piastowym prowadzony przez SS. Michalitki, dla chłopców w Targowiskach prowadzony przez XX Michalitów, dwa domy dziecka w Jarosławiu – dla chłopców prowadzony przez Związek „Caritas” (ul. Grunwaldzka 20) i dla dziewcząt prowadzony przez „Caritas” (ul. Weissa 5), dla dziewcząt w Lubaczowie prowadzony przez SS. Albertynki. Do najlepiej prowadzonych i administrowanych zaliczono następujące domy dziecka: Brzozów-Zdrój, Przemyśl (ul. Krasieńskiego 41), Krosno, Jasło, Przemyśl (ul. Felicjanek 4), Miejsce Piastowe, Mokrzeszów. Najślabiej – z uwagi na sytuację lokalową – był oceniany dom dziecka w Jarosławiu. Wszystkie domy dziecka – z wyjątkiem Brzozowa i Jasła – znajdo-

²² Tamże, sygn. 1, sygn. 7.

²³ W tym okresie funkcję kierowników Domów Dziecka, znajdujących się na terenie Przemyśla, pełniły: S. Karolina Łukasik (ul. Krasieńskiego 41), S. Józefa Kapczyńska (ul. Felicjanek 4), S. Rozalia Wojdyła (ul. Kasprowicza 5), Stefania Litwin (Kraszewskiego 7), tamże, sygn. 3.

wały się w budynkach murowanych, krytych blachą, zelektryfikowanych, posiadających urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne. Większość jednak z nich wymagała generalnych remontów.

W tym okresie w domach dziecka przebywały 782 osoby oraz 113 pracowników „w tym większość sił zakonnych”. Od 1953 roku w skład personelu domów dziecka wchodził również lekarz jako pracownik umysłowy na niepełnym etacie, pobierający wynagrodzenie od 150-200 zł.

W czerwcu 1950 roku przeprowadzono tzw. akcję komunijną, która swym zasięgiem objęła kilkanaście najbiedniejszych parafii. Na ten cel przeznaczono kwotę 239 860 zł; 230 dzieci otrzymało zapomogi pieniężne, a 179 dzieci odzież i obuwie. Kilka tygodni wcześniej w 30 miejscowościach przeprowadzono zbiórkę na rzecz potrzebujących; zebrano 142 420 zł.

Oprócz przedszkoli i domów dziecka, Przymusowy Zarząd prowadził Kuchnię Powszechną, z której przeciętnie korzystało 260 osób dziennie (wydawano 255-260 posiłków). W sumie wydatki związane z prowadzeniem kuchni – w skali roku – kształtowały się na poziomie 2 mln zł.

Na dzień 1 października 1950 roku Zrzeszenie posiadało 5 samochodów; 4 ciężarowe i 1 sanitarny („Dodge”).

W okresie od 1 kwietnia do 30 września 1950 roku dochody Zrzeszenia wynosiły 9 212 631 zł (dotacje z Centrali – 8 966 172 zł., dochody własne – 246 459 zł.). Natomiast wydatki, na które złożyły się: dotacje dla domów dziecka (1 579 111 zł.), dotacje dla przedszkoli (3 116 686 zł), dotacje dla Punktu Samarytańskiego (85 000 zł), środki na utrzymanie Kuchni Ludowej (717 237 zł), pomoc pieniężna (199 161 zł), akcja „komunijna” (239 860 zł), imprezy związane z Międzynarodowym Dniem Dziecka (79 800 zł), wyniosły 6 016 855 zł.

Pomimo dużych braków w zaopatrzeniu dochody przynosił – wspomniany już – sklep. Na etapie jego przyjmowania (styczeń 1950 r.) wartość znajdujących się w nim towarów wynosiła 2 038 527 zł²⁴.

W latach 1951-1952 na terenie Przemysła znajdowało się 7 domów dziecka: 4 państwowe (286 wychowanków) oraz 3 należące do „Caritasu” (160 wychowanków).

Proces upolitycznienia młodzieży w Domach Dziecka – czytamy w protokole z posiedzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemysłu – odbywa się przez zajęcia świetlicowe, prasówki, pogadanki, masówki, akademie, przez dekoracje ścian na korytarzach,

²⁴ Tamże, sygn. 7.

uczelniah, świetlicy, na których treścią jest plan 6-letni, walka o pokój i problematyka Związku Radzieckiego. Młodzież Domów Dziecka z przygotowanym odpowiednio programem wyjeżdżała do P.G.R.-ów, mając możliwość zetknięcia się z przeobrażeniem gospodarki na wsi w kierunku jej uspołecznienia i przejścia na tory socjalizmu. Pochodzenie socjalne młodzieży – robotniczo-chłopskie, 70% młodzieży to sieroty, najważniejszy element dla D.Dz., któremu można nadać kierunek wychowania socjalistycznego. Sieroty przywiązują się do domu dziecka o czym świadczą listy wychowanków będących w S.P.P. lub jednostek już usamodzielnionych. Natomiast element półsierocy nastęrcza dużo trudności natury wychowawczej ze względu na wpływ środowiska. Na ogół jest to element niewdzięczny patrzy pod kątem osobistych korzyści...²⁵.

Należy w tym miejscu podkreślić, że w programach zakładów prowadzonych przez rzeszowski „Caritas” znalazło się również wychowanie religijne. W sprawozdaniu z działalności za rok 1953 czytamy:

Równolegle ze szkoleniem i wychowaniem z uwagi na katolicki charakter naszych Zakładów i zgodnie z okólnikiem naszej Centrali nr 89) uzgodnionym z Min. Oświaty, wychowawczynie Przedszkoli prowadziły pogadanki religijne dwukrotnie w tygodniu po 15 min. Wytyczne programowe streszczały się na następujących punktach: rozwinięcie miłości i czci dla Boga i miłości bliźniego, rozwinięcie w duszy dziecka pierwiastka religijnego, dobra i piękna oraz wszczępienie przyzwyczajzeń religijnych. Metoda opiera się o pogadanki i rozmowy dostosowane do wieku oddzielnie dla grupy młodszych i starszych. Wychowanie religijne powinno być planowane i znaleźć swój wyraz w planach wychowawczych, jak też w dokumentacji wykonania, tj. dzienniku lekcyjnym.

O sprzecznościach zawartych w owych programach może świadczyć choćby ten fragment jednego ze sprawozdań:

Podczas całego szeregu przeprowadzonych odpraw roboczych, konferencji i kursów szkoleniowych, wyjaśnialiśmy i podkreślaliśmy doniosłe znaczenie pracy przedszkoli. Wyjaśnialiśmy, że podczas, gdy szkolnictwo daje głównie społeczeństwu niezbędne elementy wiedzy i kultury – przedszkole jako pierwszy szczebel systemu szkolnego spełnia w tym zakresie niemałą rolę przygotowując dzieci do późniejszej nauki ogólnej, dając im prawidłowe pojęcie o otaczającym świecie, budząc różnorodne zainteresowania i zabezpieczając warunki wszechstronnego rozwoju. Zgodnie z wytycznymi przez IX Plenum K.C.P.Z.P.R. postawiliśmy przed naszymi przedszkolami zadanie naczelne, któremu podporządkowane być muszą (!-R.T) i z którym wiążą się wszystkie inne, bezpośrednie oddziaływanie wychowawcze przedszkola na dzieci i troska o ich wszechstronny rozwój fizyczny, umysłowy i moralny, przygotowanie dziatwy do dalszego kształcenia się, dostarczenie podstaw do dalszego zdobywania naukowego poglądu na świat i wpajania zasad elementów moralności socjalistycznej. Wszczępienie im od najmłodszych lat słusznych pojęć i zasad postępowania, wzbudzenia w nich uczuć gorącego przywiązania do Kraju ojczystego, jego postępowych tradycji i wspaniałego

²⁵ Tamże, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Przemyślu, sygn. 2.

dobroku, uczuć przyjaźni i braterstwa do innych walczących o pokój narodów i do naszego wielkiego przyjaciela Związku Radzieckiego, realizując przy tym wychowanie religijne w duchu zasad wiary i etyki chrześcijańskiej, przy respektowaniu przepisów dekretu o wolności sumienia...

Organizowane w Zakładach akademie z udziałem przedstawicieli władz terenowych „stały na wysokim poziomie, o charakterze i duchu socjalistycznym”²⁶.

W 1953 roku Oddział Wojewódzki „Caritas” prowadził 38 przedszkoli miejskich (1640 dzieci) w tym 5 przedszkoli w osiedlach robotniczych oraz 49 przedszkoli wiejskich (1250 dzieci).

Większość przedszkoli – poza kilkunastoma znajdującymi się w wioskach – miała instalacje elektryczną. Natomiast wodociągi i kanalizację posiadały jedynie przedszkola w Przemyślu, Mielcu i Krośnie. O wiele gorsza sytuacja była w przypadku przedszkoli wiejskich.

Dużą bolączką naszą – czytamy w sprawozdaniu Zarządu – są ustępy w [...] przedszkolach wiejskich, które pozostawiają dużo do życzenia. Mimo wzorowego ich utrzymania pod względem czystości i higieny, nie odpowiadają one swym konstrukcyjnym prymitywem i nieprzystosowaniem do potrzeb małych dzieci [...].

Tylko nieliczne przedszkola wiejskie – głównie ze względu na odległość do Ośrodka Zdrowia – miały zapewnioną stałą opiekę lekarską. Urządzenia na boiskach i placach zabaw wymagały natychmiastowej konserwacji. Wyżywienie w przedszkolach miejskich składało się ze śniadania, obiadu i podwieczorku. W przedszkolach wiejskich zapewniano „jednodaniowy, pożywny posiłek z chlebem”.

W latach 1953-1954 w ramach „Caritasu” prowadziło działalność 87 przedszkoli, w których personel tworzyło 239 osób; 122 wychowawczyń i 117 pracowników technicznych, „w tym pracowników zakonnych 83% – świeckich 17%”. Na podkreślenie zasługuje fakt, że aż 47% personelu wychowawczego nie posiadało pełnych kwalifikacji. Większość osób pełniących w przedszkolach funkcje wychowawców legitymowała się zaliczeniem 2 semestrów w Państwowym Seminarium dla Wychowawczyń Przedszkoli oraz kilku- lub kilkunastoletnią praktyką.

Ponadto w tym okresie Oddział Wojewódzki Rzeszowski „Caritas” z siedzibą w Przemyślu prowadził 16 zakładów opieki całkowitej, 9 domów

²⁶ Tamże, sygn. 7.

dziecka, 3 zakłady specjalne dla dzieci (Iwonicz, Lubaczów, Łąka), 2 domy opieki dla dorosłych (Przeworsk, Wielkie Oczy) oraz 2 zakłady specjalne dla dorosłych. W sierpniu 1953 roku został zlikwidowany dom dziecka w Starej Wsi (pow. Brzozów). Natomiast 1 lutego 1954 roku dom dziecka w Łące (pow. Rzeszów) został przekształcony na zakład specjalny dla dzieci.

W 1953 roku w domach dziecka znalazło opiekę od 393 do 445 dzieci, w zakładach specjalnych dla dzieci od 50 do 75 dzieci, w domach opieki od 79 do 85 osób i w zakładach specjalnych dla dorosłych 115-120 podopiecznych²⁷.

W Zakładzie Specjalnym dla Dzieci w Iwoniczu – prowadzonym przez Zgromadzenie SS. Felicjanek – przebywało 61 chłopców²⁸. W Zakładzie Specjalnym w Lubaczowie – prowadzonym przez SS. Albertynki – opiekę znalazło 35 dziewcząt. Natomiast we wspomnianym już zakładzie w Łące k. Rzeszowa, prowadzonym przez Zgromadzenie SS. Opatrzności Bożej, przebywało 37 dziewczynek i 1 chłopiec. W zakładach tych dzieci pozostawały pod stałą opieką kontraktowych i etatowych lekarzy. Niektóre z nich nauczyły się czytać i pisać. Zakłady specjalne dla dzieci zostały wyposażone w sprzęt, bieliznę pościelową oraz w odzież dla wychowanków. W zakładach w Łące i Lubaczowie rozdzielono dzieci. „Dziewczynki nadające się do nauczania, zdradzające jakieś zainteresowania...” zostały przeniesione do Łąki, natomiast w Lubaczowie zostały dziewczynki „o wyższym stopniu upośledzenia”.

Oddział Wojewódzki „Caritas” w omawianym okresie miał dwa domy opieki dla dorosłych. Pierwszy z nich znajdował się w Przeworsku i był prowadzony przez Zgromadzenie SS. Miłosierdzia Bożego; przebywały w nim 44 kobiety. Drugi dom znajdował się w Wielkich Oczach (pow. lubaczowski) i był prowadzony przez Zgromadzenie SS. Boromeuszek; stan podopiecznych – 30 kobiet i 10 mężczyzn. Część pensjonariuszy wykonywała lekkie prace (skubanie pierza, wyplatanie koszy itp.), za co otrzymywała wynagrodzenie. Dzienny koszt wyżywienia jednej osoby kształtował się na poziomie 6 zł 84 gr. Oba zakłady były pod opieką stałych lekarzy kontraktowych.

W Iwoniczu Zdroju znajdował się Zakład Specjalny dla Dorosłych, przeznaczony dla osób chorych psychicznie. W zakładzie tym – prowadzonym przez OO. Bonifratów – opiekę znalazło 55 mężczyzn. W drugim tego typu zakładzie w Przemyślu, przeznaczonym dla obłożnie chorych, a prowadzonym przez OO. Albertynów, przebywało 67 mężczyzn (od 1 stycznia 1954 – 80).

²⁷ Tamże, sygn. 1, sygn. 7.

²⁸ Tamże, sygn. 78.

W obu tych zakładach prowadzono hodowlę trzody chlewnej, co przyczyniło się „wydatnie do poprawy zaopatrzenia”.

Oddział Wojewódzki „Caritasu” miał 5 punktów samarytańskich: Lubaczów, Wola-Nowosielska, Urzejowice, Majdan Kolbuszowski. Personel stanowiły siostry zakonne (6 osób). W roku 1953 roku udzielono 7195 fachowych zabiegów i porad.

Bardzo dobrze funkcjonowały kuchnie samowystarczalne. Jedna w Gorlicach, prowadzona przez obwód „Caritas” – dla młodzieży szkolnej, druga w Przemyślu, prowadzona przez Zgromadzenie Sług Jezusa. Ogółem obie te kuchnie w roku 1953 wydały 19 364 obiady (cena jednego obiadu 4 zł).

Od roku 1953 roku wszystkie zakłady „... przeszły wyłącznie na dotowanie przez „Caritas”...” (w roku 1952 domy dziecka i zakłady specjalne dla dzieci korzystały ze środków przekazywanych w formie dotacji przez Wydziały Oświaty. Natomiast domy i zakłady specjalne dla dorosłych były dofinansowywane przez Wydziały Opieki Społecznej).

Na terenie wszystkich zakładów prowadziły działalność samorzady dziecięce i samorzady podopiecznych oraz różne sekcje, wśród których szczególne miejsce zajmowała sekcja współzawodnictwa międzyzakładowego. „Wśród wyróżniających się Zakładów w tej akcji...” znalazły się: Dom Dziecka „Caritas” nr 1 i nr 3 w Przemyślu, Dom Dziecka w Brzozowie-Zdroju, Dom Opieki dla Dorosłych w Przeworsku i Zakład Specjalny dla Dorosłych w Przemyślu.

Ważną rolę w działalności domów dziecka odgrywały tzw. Komitety Opiekuńcze. Z funkcji tej dobrze wywiązywały się Jarosławskie Zakłady Mięsne i Fabryka Wstążek w Jarosławiu, które swoim patronatem objęły Domy Dziecka Nr 1 i nr 2 w Jarosławiu.

W 1953 roku w zakładach opiekuńczych organizowano liczne akademie o charakterze propagandowym. Najważniejsze z nich zostały uwzględnione we wspomnianym już sprawozdaniu. Czytamy w nim:

W m-cu lutym omawiano na zebraniach rodzicielskich i zebraniach młodzieżowych Kongres Pokoju w Wiedniu. Z powodu zgonu generalissimusa Stalina Józefa urządzono żałobne akademie, a z dziećmi przeprowadzono specjalne pogadanki. Na międzynarodowy Dzień Kobiet przygotowały Przedszkola dla matek specjalną imprezę, obdarowując niejednokrotnie matki sporządzonymi przez dzieci podarunkami. Następnie zakłady nasze obchodziły: rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego, urodziny Prezesa Rady Min. B. Bieruta, Dzień Lasu, Święto Pracy, Tydzień Oświaty Książki i Prasy, Międzynarodowy Dzień Dziecka, Dni Morza. W okresie wiosennym przeprowadzana była akcja sanitarno-porządkowa Zakładów. W związku z Miesiącem Pogł. Przyj. Polsko-Radzieckiej, 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, Dnia Wojska Polskiego – 12 października, czy też Dni Górnika we wszystkich Zakładach urządzane były imprezy z dobrze opracowanym programem. – Dzieci brały również udział w uporządkowaniu i udekorowaniu wieńcami

i chorągiewkami grobów żołnierzy polskich i radzieckich. Zakłady i Przedszkola wspólnie z Komitetem Rodzicielskim urządziły choinkę noworoczną dla dzieci – impreza urozmaicona deklamacjami i śpiewami chóralnymi, dzieci zostały obdarowane paczkami ze słodyczami. Gazetki ściennie ilustrują życie Zakładów oraz ważniejsze wydarzenia życia Państwa...

Bardzo aktywną działalność na obszarze ideologicznym prowadził Związek Zawodowy (Delegatura) Pracowników Gospodarki Komunalnej.

W jednym ze sprawozdań z działalności rzeszowskiego „Caritasu” znalazły się takie oto słowa:

... uporczywe trwanie katolików w powiązaniu z ustrojem kapitalistycznym stać się może przyczyną nieuchronną ogromnych trudności dla misji kościoła katolickiego w tej nowej rzeczywistości socjalistycznej świata, ponieważ spotęgowałoby to i zaostrzyło w sposób niesłychany rozdźwięk między kościołem a postępem społecznym i dlatego wszyscy katolicy tak świeccy jak duchowni prędej czy później złączą się w ten ruch katolicko-społeczno-postępowy dla dobra narodu i dla stwarzania perspektyw dla misji Kościoła katolickiego w Polsce Ludowej dzięki osiągniętemu Porozumieniu. Ruch ten w Polsce Ludowej jest nie tylko przedmiotem żywego zainteresowania katolików świata [?-R.T.] a nawet najwyższych władz Kościoła, Stolicy Apostolskiej, ale w pewnym znaczeniu staje się już obecnie i może się stać powszechnym wzorem zgodnego spotkania, współlistnienia i współpracy z nową rzeczywistością socjalistyczną, dla innych katolickich narodów świata. Jednym z potężnych objawów tego ruchu katolików społecznie postępowych w Polsce, to chlubna działalność 6-letnia Zrzeszenia Katolików „Caritas” w Polsce Ludowej. Państwo Ludowe mając środki materialne ku temu, tak szeroko rozwinęło w kraju opiekę społeczną, że wielu zdawało się, iż w dzisiejszej współczesności nie znajdzie się już miejsca na katolicką charytatywną działalność zorganizowaną. A jednak Polska Ludowa powierza Zrzeszeniu Katolików „Caritas” prowadzenie w kraju ponad 800 różnego typu zakładów, dając pełną dotację w kwocie około 200 milionów rocznie na prowadzenie tej akcji charytatywnej – dzięki czemu w Polsce Ludowej zostały stworzone warunki, aby duchowni i świeccy katolicy działacze mogli być współrealizatorami opieki na odcinku społecznym i charytatywnym przyczyniając się przez to do wychowywania pełnego człowieka, wiernego katolika i dobrego obywatela Polski Ludowej. Postępowy bowiem ruch katolicko-społeczny w Polsce Ludowej i na świecie ma to do siebie, że w codziennym swym trudzie i pracy realizuje wśród członków i wyznawców coraz pełniejszą wierność w służbie Bogu i Kościoła, i równocześnie w służbie swojego narodu i Ojczyzny, dążąc do doskonalenia człowieka jako katolika i polaka [!] czyli patrioty...²⁹.

W 1956 roku Oddział Wojewódzki „Caritas” prowadził 43 przedszkola miejskie (1730 dzieci), 43 przedszkola wiejskie (1070 dzieci), 2 zakłady wychowawcze (powstałe na fundamencie Domów Dziecka nr 1 i nr 2 w Jarosławiu), 4 zakłady specjalne dla Dzieci (Iwonicz, Lubaczów, Łąka, Mo-

²⁹ Tamże, sygn. 7, sygn. 22.

krzyszów), 2 zakłady specjalne dla dorosłych, zakład specjalny dla psychicznie chorych (Iwonicz – stan podopiecznych 54), zakład specjalny dla nieuleczalnie chorych mężczyzn (Przemyśl – stan podopiecznych 85), 2 domy opieki dla dorosłych (Przeworsk, Wielkie Oczy), 5 punktów samarytańskich (2285 obiadów) oraz kuchnię młodzieżową w Gorlicach (7027 obiadów).

Sytuacja finansowa oddziału była bardzo trudna. Bilans za rok 1956 po stronie kosztów wykazywał kwotę 12 266 5 zł, natomiast po stronie dochodów tylko 981 7 zł.

W 1957 roku – stosownie do zalecenia władz centralnych „Caritas” – Oddział Wojewódzki Rzeszowski z siedzibą w Przemyślu dokonał zmian o charakterze organizacyjnym. Do końca stycznia zostało utworzonych 15 kół, ale tylko część z nich wykazała się aktywnością na obszarze pracy charytatywnej i przesyłała obowiązujące kwartalne sprawozdania z działalności. W konsekwencji dokonano likwidacji koła przy przedszkolu w Radymnie i koła przy przedszkolu nr 2 w Łańcucie. W ten sposób w grudniu 1957 Oddział Wojewódzki na 13 kół zrzeszających miał 646 członków.

W lutym 1957 roku odbyło się w Oddziale Wojewódzkim „Caritas” zebranie organizacyjne celem utworzenia Społecznego Komitetu Pomocy Repatriantom przy Oddziale Wojewódzkim. Do jego zadań należało zbieranie i przekazywanie darów Powiatowemu Komitetowi Pomocy Repatriantom przy PCK. Dlatego też w tym celu Oddział Wojewódzki nawiązał współpracę z Biblioteką Jagiellońską oraz Polską Akademią Nauk. Ponadto głównie odzież i pieniądze przesyłały Zarządy Kół „Caritas” (m.in. Łańcut, Staromieście, Leżajsk, Narol, Strzyżów, Sokołów Małopolski, Krosno, Mokrzeszów). W ramach akcji niesienia pomocy repatriantom oddział wojewódzki umieścił – na własny koszt – 5 dzieci repatriantów w domach dziecka należących do „Caritas” i jedną dorosłą osobę – repatrianta, w Zakładzie Specjalnym dla Dorosłych. Ponadto dwóm repatriantom z ZSRR udzielono zapomogi pieniężnej w łącznej kwocie 700 zł.

W dniu 25 stycznia i w dniach 4 i 5 marca 1957 roku w Centrali „Caritas” w Warszawie odbyła się konferencja dyrektorów Oddziałów Wojewódzkich. W maju – na polecenie władz centralnych – odbyła się w Opolu odprawa dla kierowników Sekcji Opieki i Sekcji Finansowej, na której „poruszano zagadnienia odpłatności zobowiązanych za pobyt w zakładach”. Natomiast w dniach 19 i 20 listopada 1957 roku w Oddziale Wojewódzkim „Caritas” w Łodzi odbyła się konferencja dyrektorów i kierowników Sekcji Opieki Oddziałów Wojewódzkich. Głównym jej tematem było szkolenie terenowego personelu zakładów wychowawczych. Omawiając zagadnienie organi-

zacji nowych zakładów i rozbudowy już istniejących (osiągnięcie tego celu nie mogło nastąpić poprzez „zagęszczenie pensjonariuszy”), zwrócono uwagę na „możliwość uzyskania personelu ze zgromadzeń zakonnych”. Na konferencji w Łodzi została poruszona także sprawa przeprowadzania kontroli w zakładach „Caritas” przez resorty państwowe.

W listopadzie 1957 roku odbyła się w Krakowie ogólnokrajowa konferencja, tzw. remontowa, „na której szczegółowo omówiono wszystkie dezyderaty i usterki spotykane na tak poważnym odcinku, jakimi są remonty zakładów”. Po jej zakończeniu odbyła się odprawa głównych księgowych Oddziałów Wojewódzkich „Caritas”, której głównym tematem były wytyczne do sporządzenia bilansu za rok 1957.

O zaangażowaniu pracowników „Caritas” we „wszelkich przejawach życia społecznego” czytamy w sprawozdaniu z działalności za rok 1957.

W dniu 12 stycznia 57 roku odbyło się w Oddziale Wojewódzkim zebranie przedwyborcze do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na którym obecni byli wszyscy pracownicy biura Oddziału, oraz członkowie Koła „Caritas” przy Oddziale Wojewódzkim. Referat na temat Wybory do Sejmu P.R.L. wygłosił sekretarz zarządu Oddziału Wojewódzkiego mgr Malec. 8. marca z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet placówki nasze urządziły z tej okazji imprezy. Dwie pracownice biura Oddziału zostały zagrodzone kwotą w wysokości po 200 zł. Pracownice świeckie naszych zakładów zostały obdarowane po złotych 100 – w globalnej kwocie 6400 – zł. 31 kwietnia wszyscy pracownicy biura Oddziału wzięli udział w urządzonym w biurze Oddziału zebraniu z okazji Święta Pracy, zaś wydelegowani w Akademii Centralnej. Placówki nasze obchodziły uroczyste dzień Święta Pracy oraz Międzynarodowy Dzień Dziecka i Matki [...]. Z okazji XIII-letniej rocznicy Odzyskania Niepodległości pracownicy biura, wspólnie z pracownikami sklepu „Ars Christiana” zorganizowali w dniu 20 lipca zebranie, w czasie, którego okolicznościowy referat wygłosił delegat Związku Zawodowego kolega Hery – następnie dyrektor Oddziału wręczył pracownikom biura nagrody przyznane przez Centralę z okazji tego dnia w kwocie 3 300 – zł [...] wysłano również nagrody pieniężne pracownikom terenowym w globalnej kwocie 12 000 zł przyznanej przez Centralę. Z okazji XIII-letniej rocznicy Odrodzenia Polski w tym samym dniu, tj. 20 lipca w godzinach wieczorowych, grupa pracowników Oddziału i zakładów z terenu Przemyśla udała się na wycieczkę do Poznania, pokrywając koszty podróży z kwoty przyznanej przez Centralę na akcje socjalną [...].

Jak widzimy charakter wymienionych wyżej uroczystości był nieco odmienny od tych organizowanych przed październikiem 1956 roku. Po pierwsze, o wiele mniejszy nacisk został położony na akcent propagandowy, po drugie, wiele akademii i okolicznościowych spotkań połączono z wręczaniem nagród dla wyróżnionych pracowników. Podobnie było w latach 1958-1959.

W 1957 roku tzw. koszty zbiorcze Oddziału Wojewódzkiego wyniosły 13 931 8 zł. Natomiast dochody wyniosły 1219 zł. Największą pozycję w do-

chodach stanowiły opłaty uiszczane przez rodziców za dzieci (przedszkola), opłaty wnoszone przez pensjonariuszy, odpłatności z rent oraz odpłatności personelu za żywienie. Najważniejszym czynnikiem pokrywania kosztów były dotacje. W 1957 roku wynosiły one 142 442.

Na dzień 31 grudnia 1957 roku stan sald w poszczególnych rodzajach zakładów przedstawiał się następująco:

przedszkola miejskie	– 93,8
przedszkola wiejskie	– 26,6
domy dziecka	– 209,5
zakłady wychowawcze dla dzieci	– 8,0
zakłady specjalne dla dzieci	– 3,6
domy opieki dla dorosłych	– 89,2
zakłady specjalne dla dorosłych	– 40,9
zakłady specjalne dla dorosłych psychicznie chorych	– 4,9
razem	– 476,5 ³⁰ .

W roku 1958 do prowadzenia charytatywnej akcji kościelnej w diecezji przemyskiej biskup ordynariusz powołał Diecezjalny Wydział Dobroczynny Kurii Biskupiej. Jego dyrektorem został ksiądz dr Roman Głodowski. Wydział otaczał opieką osoby biedne a także repatriantów z Punktu Repatriacyjnego w Pikulicach³¹. W ślad za tym poszło utworzenie Duszpasterstwa Dobroczynnego Kościoła Katolickiego, w ramach, którego powierzono proboszczom m.in. zadanie systematycznego odwiedzania chorych i ubogich. W wielu parafiach powstały Parafialne Referaty Dobroczynne³².

W dniu 7 sierpnia 1958 roku o godzinie 22.00 wybuchł pożar w stolarni „będącej własnością Braci Albertynów, a zajętej na rzecz P.Z.P.T. w Przemysłu i upaństwowionej”. Spłonęła cała stolarnia, szopa, stodoła „w której była złożona cała krescencja tegoroczna Braci Albertynów” oraz piętrowy budynek przyległy do stolarni, w którym mieszkało 14 pensjonariuszy i 10 braci zakonnych. Ocalał jedynie – „oddalony o dwieście kroków” – główny budynek (straty ok. 1 000 000 zł). W tej sytuacji zaistniała konieczność przeniesienia kilku pensjonariuszy do Domu Opieki w Pełkiniach i Szpitala

³⁰ Tamże, sygn. 7.

³¹ H o f m a n, dz. cyt., s. 68; zob.: T. P i e n i ą ż e k, *Praca charytatywna w diecezji przemyskiej za rządów ks. bpa. F. Bardy (1934-1964)*, Przemysł (w posiadaniu Biblioteki Seminarium Duchownego w Przemysłu).

³² *Kronika Diecezji Przemyskiej* 1958, 5-6; 1960, z. 3-4.

dla Nerwowo Chorych w Jarosławiu. Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego „Caritas” Kazimierz Olszański wyraził taki oto pogląd: „pożar według zeznania świadków wybuchł w stolarni (należącej po upaństwowieniu do P.Z.P.T. – R.T.), a dochodzenia były prowadzone w tym kierunku, że winę ponoszą Bracia Albertyni”.

W tym miejscu należy przypomnieć, że w lutym 1956 roku wybuchł pożar w zabudowaniach klasztoru OO. Franciszkanów w Kalwarii Pałacowskiej. Część dochodów ze sprzedaży dewocjonalistów, prowadzonej – w czasie odpustu – przez sklep „Ars Christiana”, miała być przeznaczona na pokrycie strat powstałych na skutek pożaru³³.

W latach 1958-1959 Oddział Wojewódzki „Caritas” prowadził 86 przedszkoli w tym 48 przedszkoli miejskich (Baranów Sandomierski, Biecz, Cieszanów, Głogów, Gorlice, Jarosław 1, Jarosław 2, Jarosław 3, Kańczuga, Kolbuszowa, Krosno, Lesko, Leżajsk, Lubaczów, Łańcut 1, Łańcut 2, Mielec, Nisko, Pilzno, Przemyśl 1, Przemyśl 2, Przemyśl 3, Przemyśl 4, Przeworsk, Radymno, Rymanów, Rzeszów-Staromieście, Radomyśl Wielki, Sanok, Sienawa, Sokołów, Stalowa Wola, Strzyżów, Tyczyn, Bobowa, Chorzeliów, Fryszak, Gać, Korczyna, Krasiczyn, Krościenko, Majdan Kolbuszowski, Narol, Odrzykoń, Słocina, Starawice, Uherce, Żurawica)³⁴ i 38 przedszkoli wiejskich, do których uczęszczało 2850 dzieci (o 50 dzieci więcej, niż w 1957 roku), 16 zakładów opieki całkowitej oraz zakłady niedotowane: punkty samarytańskie i kuchnie samowystarczalne – łącznie 102 placówki, w których znalazły opiekę i wyżywienie sieroty, półsieroty, dzieci matek pracujących, dzieci z rodzin wielodzietnych znajdujących się w trudnych warunkach materialnych, starcy, osoby nieuleczalnie chore, osoby o mniejszym lub większym stopniu upośledzenia umysłowego – łącznie 3631 podopiecznych. W zakładach tych zatrudnionych było wraz ze 107 lekarzami 576 osób.

W dniu 20 sierpnia 1958 roku w Brzozowie-Zdroju rozpoczął działalność Zakład Lecznico-Wychowawczy dla Małych Dzieci (były Dom Dziecka dla Chłopców).

W 1958 roku Zakłady Opieki Całkowitej otrzymały z Zarządu Głównego „Caritas” dotacje w wysokości 288 000 zł. Środki te podzielono w następujący sposób:

1. Zakład Specjalny dla Dzieci w Iwoniczu – 16 000 zł
2. Zakład Specjalny dla Dzieci w Lubaczowie – 59 000 zł

³³ A.P. w Przemyślu, sygn. 7.

³⁴ Tamże, sygn. 18.

3. Zakład Specjalny dla Dzieci w Łące – 1200 zł
4. Zakład Specjalny dla Dzieci w Mokrzeszowie – 10 000 zł
5. Zakład Lecznico-Wychowawczy w Brzozowie – 92 000 zł
6. Dom Opieki dla Dorosłych w Wielkich Oczach – 3000 zł
7. Zakład Specjalny dla Dorosłych w Iwoniczu – 29 000 zł.
8. Zakład Specjalny dla Dorosłych w Przemyślu – 23 000 zł
9. Dom Dziecka w Krośnie – 1000 zł
10. Dom Dziecka nr 1 w Przemyślu – 8000 zł
11. Dom Dziecka nr 3 w Przemyślu – 2000 zł
12. Zakład Wychowawczy nr 1 w Jarosławiu – 10 000 zł
13. Zakład Wychowawczy nr 2 w Jarosławiu – 8000 zł oraz 14) Przedszkole w Tyczynie – 15 000 zł.

W sprawozdaniu za rok 1958 szczególne miejsce zajęła „prowadzona wprost wzorowo” przez Koło „Caritas” w Gorlicach Kuchnia Samowystarczalna. Kuchnia ta w okresie sprawozdawczym wydała 8813 obiadów w cenie 5 zł za obiad. W tej samej cenie wydawała obiady Kuchnia Samowystarczalna w Przemyślu (18 108 obiadów).

W 4 punktach samarytańskich: w Majdanie Kolbuszowskim, Nowosielcach, Urzejowicach i Słocinie, gdzie pracowały 4 higienistki, udzielono 1322 porad.

Ważnym problemem dla nas – czytamy w sprawozdaniu – jest płynność kadr w naszych zakładach. Zgromadzenia Zakonne zgodnie z obowiązującą regułą dokonują co pewien okres czasu przesunięcia personalne w zakładach. Pożądanym byłoby aby Zgromadzenia przenosiły siostry zakonne w ramach placówek „Caritas” prowadzonych przez dane zgromadzenie a nie wycofywały je w ogóle z Zrzeszenia³⁵.

W dniach 4-6 marca 1958 roku w Domu Dziecka nr 1 w Przemyślu została przeprowadzona przez przedstawicieli Prezydium MRN w Przemyślu inspekcja. Oto fragment zachowanego protokołu pokontrolnego, który przekazuje nam – wyidealizowane – informacje na temat panujących w tym zakładzie warunków.

Dom jest utrzymany w czystości, wszędzie panuje ład i porządek. W sypialniach wychowanek łóżka starannie zaścielone, są przykryte estetycznymi kapkami. W szafach osobistych wychowanek i w szafach znajdujących się w szatni widać wzorowy porządek, wszystkie ubrania równiutko, starannie pozawieszane, półeczki w szafach są ozdobione ładnymi robótkami. Na wewnętrznej stronie drzwi od szaf, na specjalnych paseczkach, wiszą wyprasowane wstążki, co robi miłe wrażenie. W kuchni i jadalni jest czysto i bez

³⁵ Tamże, sygn. 8.

zastrzeżeń. Ważną rzeczą jest to, że w kuchni praca jest zorganizowana, spokojna, nie ma w niej bieganiny, niepotrzebnego zalatania. Zachowanie dzieci w jadalni i w obrębie domu bez zarzutu, dziewczynki są spokojne, opanowane, nie słychać w pomieszczeniach wrzasku, krzyku, niepotrzebnej bieganiny. Potrawy są podawane do stołu dobrze, szybko, sprawnie, przyrządzane smacznie, dzieci jedzą z wielkim apetytem.

Wszystko to jest zasługą całego personelu, który z oddaniem pracuje dla domu. On wychowuje dzieci przykładem dobrej, rzetelnej pracy³⁶.

W 1958 roku zlikwidowano – w ramach Oddziału Wojewódzkiego – 7 kół „Caritas” w związku „... z uchwałą Zarządów tych Kół, umotywowaną brakiem zupełnego zainteresowania pracą charytatywną...” W ten sposób w skład Oddziału Wojewódzkiego Rzeszowskiego „Caritas” z siedzibą w Przemyśle wchodziło 8 kół zrzeszających 476 członków³⁷.

W 1960 roku w zakładach opieki całkowitej przebywało 796 osób (miejsc etatowych – 820). W styczniu 1961 roku w ramach dotacji, przedszkola miejskie otrzymały 443 177 zł, przedszkola wiejskie – 90 745 zł, natomiast zakłady opieki całkowitej 705 964 zł³⁸. W tym okresie funkcję prezesa Zarządu „Caritas” pełnił ks. Antoni Ziobro³⁹.

Rok 1962 przyniósł dramatyczne wydarzenia. Komuniści rozpoczęli akcję likwidacji zakładów opiekuńczych należących do „Caritasu”. Przebieg tej akcji opisuje Kronika Ochronki w jednej z wiosek w powiecie jarosławskim, prowadzona przez SS. Służebniczki. Pod datą listopad 1962 czytamy:

W listopadzie porządek dnia i ćwiczenia duchowe były przestrzegane. W pierwszej połowie listopada robiono przygotowania do zimy z drzewem i węglem. Dnia 17 listopada 1962 roku dzieci ostatni raz bawiły się pod naszą opieką z powodu likwidacji przedszkola przez władze oświatowe. Dzieci bardzo to przeżywały. Po sutoj obiedzie pożegnalnym, dzieci otrzymały na pamiątkę od S. Łucji rożek, medaliki i słodycze. Dzieci ze łzami w oczach żegnały się z Siostrami. Matki dziękowały Siostram za troskliwą opiekę nad ich dziećmi. Po odejściu dzieci zrobiło się pusto i smutno, bo przecież te małe, niewinne serduszka wносиły radość także w życie Sióstr. Dnia 21 listopada przybyła Komisja Zdawczo-Odbiorcza złożona z czynników oświatowych i Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej, której na podstawie orzeczenia Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie przekazałyśmy sprzęt i zabawki przedszkola. Sale zostały oplombowane i zamknięte. Klucz do tych pomieszczeń wziął Inspektor Oświaty Romankiewicz. Chociaż te pomieszczenia były przecież naszą własnością. Jeszcze wcześniej nim Komisja, przybyła do wsi; Milicja Obywatelska autami aby pilnować porządku na wsi i była przez cały czas zdawania majątku przedszkola. Matki dzieci uczęszczających do przedszkola widząc

³⁶ Tamże, sygn. 52.

³⁷ Tamże, sygn. 8.

³⁸ Tamże, sygn. 6.

³⁹ Tamże, sygn. 9.

ożywiony ruch we wsi, przybyły i domagały się od Komisji przedszkola katolickiego. Jednocześnie otrzymałyśmy decyzję Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Duńkowicach o zajęciu lokalu przedszkola i przydzieleniu go Wydziałowi Oświaty. Przeciwno tej nieprawomocnej decyzji wnieśliśmy odwołanie do powiatowej Komisji Lokalowej w Jarosławiu. Nie przyniosło to pozytywnego skutku⁴⁰.

Tak oto w listopadzie 1962 roku Oddział Wojewódzki Rzeszowskiego „Caritas” z siedzibą w Rzeszowie został zlikwidowany. Jego agendy przejęło Zrzeszenie Katolików „Caritas” – Biuro Rejonu w Krakowie.

Trudno o jednoznaczną ocenę działalności organizacji „Caritas” w okresie tak przełomowym w historii Polski, jakim były lata 1945-1962. Należy to rozpatrywać w wymiarze polityczno-społecznym, pokazującym oblicze zbrodniczego, totalitarnego systemu. Ten system nie tylko często zabijał ciało, ale także w okrutny i wyrafinowany sposób zniewalał sumienia i umysły. Zjawisko to – co jest najbardziej bolesne – objęło niewielką grupę duchowieństwa (mam na myśli tzw. „księży patriotów”) i świeckich działaczy katolickich. Jest rzeczą bezdyskusyjną, że upaństwowienie „Caritasu” – w 1955 roku było pozbawione podstaw prawnych, a głównym jego celem był atak na jedyną niezależną siłę w państwie, jaką był Kościół rzymskokatolicki, na czele którego stał prymas Stefan Wyszyński. Podejmowano wszelkie próby ograniczenia wpływu Kościoła na dzieci i młodzież. Działania te zakończyły się porażką władz komunistycznych.

Wszystkie niemal zakłady opiekuńcze w ramach „Caritasu” były prowadzone przez zgromadzenia zakonne. I pomimo licznych nacisków politycznych o charakterze propagandowym, których efektem były organizowane w przedszkolach i domach dziecka akademie i wiece, w zakładach tych dużą wagę przywiązywano do wychowania religijnego i patriotycznego. Nie można zapomnieć, że pochylanie się nad osieroconym, biednym dzieckiem, osobą chorą, czy osobą obciążoną ciężarem starości zawsze wymaga – obok niezbędnych kwalifikacji – otwartego, przepełnionego miłością serca. Dlatego też ten rodzaj służby wobec drugiego, potrzebującego, człowieka zawsze zasługuje na szacunek i pamięć.

⁴⁰ „Jarosławski Rocznik Armii Krajowej”, 2003, nr 1, s. 30.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła

- Dekret z dnia 21 maja 1946 r. o postępowaniu przed władzą opiekuńczą (Dz.U. R.P. nr 22, poz. 140).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1950 r. (Dz.U. R.P. nr 26, poz. 238).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1949 r. w sprawie przekazania wojewódzkim władzom administracji ogólnej niektórych kompetencji władz naczelnych w zakresie fundacji, darowizn i zapisów (Dz.U. nr 46, poz. 343).
- Ustawa z dnia 16 sierpnia 1923 roku o opiece społecznej (Dz.U. R.P. nr 92, poz. 726).
- Ustawa z dnia 25 września 1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz.U. nr 43, poz. 191).
- Ustawa z dnia 4 lutego 1950 r. o przekazaniu Ministrowi Zdrowia zakresu działania Ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi do lat trzech oraz nad kobietami ciężarnymi i karmiącymi (Dz.U. nr 6, poz. 49).
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 r. o przekazaniu Ministrowi Oświaty zakresu działania Ministra Pracy i Opieki Społecznej w przedmiocie opieki społecznej nad dziećmi i młodzieżą (Dz.U. nr 25, poz. 175).
- Ustawa z dnia 25 stycznia 1958 r. o radach narodowych (Dz.U. R.P. nr 5, poz. 16). A.P. w Rzeszowie, Prezydium WRN w Rzeszowie.
- Kronika Diecezji Przemyskiej 1958, z. 5-6; 1960, z. 3-4.
- „Jarosławski Rocznik Armii Krajowej”, 2003, nr 1, s. 30.

II. Literatura

- A l b e r t A., Najnowsza historia Polski 1914-1993, t. II, Warszawa 1995.
- B o m b i c k i M. R., Księża przed sądami specjalnymi 1944-1954, Poznań 1993, s. 21.
- B o r c z H., Represyjna polityka władz komunistycznych wobec diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w latach 1944-1956 w: Premisla Christiana, t. XI, Przemyśl 2004-2005.
- D u d e k A., G r y z R., Komuniści i Kościół w Polsce 1945-1989, Kraków 2003.
- H o f m a n M., Działalność „Caritas” w świetle prawa partykularnego Archidiecezji Przemyskiej (praca licencjacka), Kraków 2004, s. 60-66 (mps Biblioteka Seminarium Duchownego w Przemyślu).
- K ę p s k i Cz., Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka, Lublin 2003.
- K ł o s o w s k i J., Organizacja terytorialna diecezji przemyskiej w okresie rządów ks. biskupa Franciszka Bardy w latach 1933-1964, Lublin 1985 (mps Biblioteka Seminarium Duchownego w Przemyślu).
- M a r k i e w i c z S., Państwo i Kościół w Polsce Ludowe, Warszawa 1981.

- P i e n i ą ż e k T., Praca charytatywna w diecezji przemyskiej za rządów ks. bpa. F. Bardy (1934-1964), Przemyśl (mps Biblioteka Seminarium Duchownego w Przemyślu).
- Ż a r y n J., Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944-1958, Warszawa 1998.

THE ACTIVITY OF 'CARITAS' ORGANISATION
IN THE PRZEMYŚL DIOCESE IN THE YEARS 1945-1962

S u m m a r y

Unquestionably, the nationalization of Caritas in 1950 was outlawed and its main purpose was to attack the only independent power in the State – the Catholic Church, headed by Primate Stefan Wyszyński as head of the state. Numerous attempts were made in order to limit the influence of the Church on children and the education of the young. Yet, these attempts were failed by the Communists. Almost every caring institution within the Caritas activities was supported by a monastic congregation. In spite of political compulsion of propaganda character, these institutions were still helping people who needed it.

Translated by Tomasz Pałkowski

Słowa kluczowe: Caritas, Kościół katolicki.

Key words: Caritas, Catholic Church.